

Sygnatura akt VI Ka 817/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 października 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Piotr Mika

Sędziowie: Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Grażyna Tokarczyk

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Roberta Smyka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2019 r.

sprawy **A. W.** ur. (...) w B.

syna G. i L.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk, art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 5 lipca 2019 r. sygnatura akt II K 473/19

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w miejsce czynu przypisanego w punkcie 1a ustala, iż oskarżony w dniu 17.08.2017 roku w R. po uprzednim użyciu przemocy w postaci popchnięcia oraz przewrócenia na łóżko A. K., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą zabrał w celu przywłaszczenia 80000 zł, 300 euro i 50 USD na szkodę A. i Z. K., kwalifikuje ten czyn jako występki z art. 280 § 1 kk i za to na mocy art. 280 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł (dwieście złotych),

- za czyn przypisany w punkcie 1b na mocy art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł (dwieście złotych),

- na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk wymierzone powyżej kary łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat i 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w rozmiarze 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 200 zł (dwieście złotych);

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 8400 zł (osiem tysięcy czterysta złotych).

Sygn. akt VI Ka 817/19

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 22 października 2019r.

Oskarżony **A. W.** stanął pod zarzutem tego, że:

I. w dniu 17 sierpnia 2017r. w R. po uprzednim doprowadzeniu 86-letniej A. K. do stanu bezbronności i użyciu przemocy w postaci popchnięcia oraz przewrócenia jej na łóżko, działając wspólnie i w porozumieniu z B. W., zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 80.000 zł, 300 euro i około 50 dolarów amerykańskich na szkodę A. i Z. K., tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk,

II. w dniu 6 września 2017r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z B. W., wykorzystując chwilową nieuwagę pokrzywdzonego, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy z drewnianej szkatułki w kwocie 1.200 zł. na szkodę F. J., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 5 lipca 2019r., w sprawie o sygn. II K 473/19, w punkcie 1 uznał oskarżonego A. W. za winnego tego, że:

a. 17 sierpnia 2017 r., w R., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, z mieszkania przy ul. (...), dokonał kradzieży pieniędzy: 80.000 złotych, 300 euro i 50 dolarów amerykańskich na szkodę A. i Z. K., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 kk,

b. 6 września 2017r., w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, z mieszkania przy ul. (...), dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 1.200 złotych, na szkodę F. J., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 kk

i za ten ciąg przestępstw na mocy art. 278 § 1 kk i art. 91 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2 kk skazał go na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 200 złotych.

Na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu pozbawienie wolności w sprawie od godz. 12:20 dnia 4 marca 2019r. do godz. 14:30 dnia 5 lipca 2019r.

Nadto na mocy art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w pkt. 1b poprzez zapłatę po 600 złotych na rzecz P. J. i K. J..

Zasądził także od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiedli Prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia, tj. czynu z art. 280 § 1 kk, zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności nie pozwalają na uznanie, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion z art. 280 § 1 kk, a jedynie wyczerpał znamiona czynu z art. 278 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa i wnikliwa analiza kompletnego materiału dowodowego prowadzi do wniosku odmiennego, powalającego przypisać oskarżonemu dopuszczenie się przestępstwa z art. 280 § 1 kk;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 4 kpk i art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na

korzyść oskarżonego, co skutkowało przyjęciem przez Sąd I instancji, że oskarżony w pkt I aktu oskarżenia o czyn z art. 280 § 1 kk swoim zachowaniem wyczerpał znamiona jedynie czynu z art. 278 § 1 kk.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego winnym czynów: w pkt I – czynu z art. 280 § 1 kk, w pkt II – czynu z art. 278 § 1 kk i wymierzenie mu kar i środków karnych m. in. w postaci: kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 280 § 1 kk, wymierzenie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 278 § 1 kk oraz wymierzenie kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 200 złotych.

Obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

w części dotyczącej pkt II, a przez to również pkt 1, 2, 3, 4:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 7 kpk poprzez przyjęcie, przy przekroczeniu swobodnej oceny dowodów, iż F. J. był w dobrej kondycji psychicznej oraz cieszył się dobrym wzrokiem, w sytuacji gdy zeznania świadka L. G., będącej sąsiadką F. J. i jednocześnie nieposiadającej wiedzy ani doświadczenia medycznego, nie można uznać za wystarczające do poczynienia powyższych ustaleń, w szczególności wobec ujawnionych mankamentów w zeznaniach F. J., w tym poprzez wskazanie, iż sprawca czynu, będący kobietą, miał mieć włosy do ramion, przy czym rozpoznana przez pokrzywdzonego B. W. ma włosy krótko ścięte,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 366 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk poprzez niewyczerpanie inicjatywy dowodowej i pominięcie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego, jako wyłącznego dowodu umożliwiającego w sposób niebudzący wątpliwości ustalić czy F. J. był w dobrej kondycji psychicznej oraz cieszył się dobrym wzrokiem,

3. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk polegające na widocznym braku obiektywizmu Sądu I instancji poprzez marginalizowanie dowodów i okoliczności poddających w wątpliwość sprawstwo oskarżonego oraz na uwzględnieniu jedynie okoliczności obciążających oskarżonego;

w części dotyczącej pkt I, a przez to również pkt 1, 2, 4:

4. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary grzywny, podczas gdy dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary wystarczające byłoby orzeczenie kary grzywny w najniższym jej wymiarze,

5. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, podczas gdy dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary wystarczające byłoby orzeczenie kary pozbawienia wolności w najniższym jej wymiarze.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty wniósł o:

1. w zakresie punktu II, a przez to również pkt 1b, 2, 3 i 4 uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 278 § 1 kk, a w związku z tym zmianę wyroku w pkt 1b, uchylenie pkt 2 i 3 oraz zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów obrony w sprawie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

2. w zakresie pkt I, a przez to również pkt 1a i 2 wyroku zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary grzywny oraz kary pozbawienia wolności, względnie zastosowanie przepisu art. 69 § 1 kk, a w związku z tym zmianę wyroku w pkt 1a i 2.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez oskarżyciela została uwzględniona w całości, stąd na skutek jej wywiedzenia Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i w miejsce czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1a ustalił, iż oskarżony w dniu 17 sierpnia 2017r. w R. po uprzednim użyciu przemocy w postaci popchnięcia oraz przewrócenia na łóżko A. K., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, zabrał w celu przywłaszczenia 80.000 zł, 300 euro i 50 USD na szkodę A. i Z. K., zakwalifikował ten czyn jako przestępstwo z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu i art. 33§ 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 200 złotych.

W następstwie nieuwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego – za czyn przypisany w punkcie 1b na mocy art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzono z kolei oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 200 złotych.

Na mocy art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk tak wymierzone kary Sąd połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 200 złotych.

Ponieważ środek odwoławczy **Prokuratora** zarzuca zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść i polegający na nietrafnym przyjęciu, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, realizującego znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk, a jedynie występku wyczerpującego znamiona z art. 278 § 1 kk, w pierwszej kolejności należy zatem wskazać, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny wtedy, gdy Sąd Rejonowy opiera wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zarzut taki nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a stawiając zarzut ten należy wykazać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, zatem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania Sądu wydającego zaskarżone orzeczenie (tak wyrok SN z dnia 22 I 1975r., sygn. I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 VII 1995r., sygn. II AKr 182/95, Prok i Pr. 1996/2-3/24; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 VI 1992r., sygn. II AKr 116/92, KZS 1992/3-9/129).

Rozważając podniesione zarzuty apelacji należy zgodzić się z jej autorem, gdy kwestionuje on dokonaną przez Sąd orzekający ocenę dowodów jako niezgodną z treścią art. 7 kpk i wskazuje na zebrane w sprawie dowody zwłaszcza w postaci zeznań obojga pokrzywdzonych tym czynem, które – wbrew stanowisku Sądu meriti - potwierdzały winę oskarżonego co do czynu z art. 280 § 1 kk. Skarżący kwestionuje zwłaszcza ustalenie, by oskarżony, już po wejściu do ich mieszkania, wezwaniu do udostępnienia mu liczników w kuchni oraz rozmielenia 200 zł., miał nie użyć wobec A. K. przemocy w postaci popchnięcia oraz przewrócenia na łóżko, przywołując stosowne wypowiedzi w tej mierze pokrzywdzonej kobiety. Odnośnie opisanych przez Sąd Rejonowy rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych zwraca uwagę zwłaszcza na ich mocno zaawansowany wiek, brak szczegółowego ich przesłuchania w początkowej fazie postępowania, nadto zaś brak po ich stronie motywacji do składania nieprawdziwych zeznań, które miałyby z jednej strony obciążać oskarżonego, z drugiej zaś usprawiedliwiać swoją łatwowierną i naiwną postawę. Przedstawione przez skarżącego wywody, w których doszukiwał się on powodów do odmiennej od dokonanej przez Sąd merytorycznej oceny dowodów oraz do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych zasługują w pełni na akceptację. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków przekroczył ramy swobodnej oceny dowodów, co wprost rzutowało na treść wydanego przez niego rozstrzygnięcia. Nie można bowiem zasadnie twierdzić, by ustalone okoliczności sprawy nie powinny skutkować subsumpcją zachowania oskarżonego pod normę z art. 280 § 1 kk, w szczególności zaś nie do przyjęcia jest tłumaczenie Sądu co do przyczyny modyfikacji przez A. K. jej zeznań chęcią usprawiedliwienia swej postawy (tj. łatwowierności i naiwności przy kradzieży), będącej następstwem przymusu ze strony sprawcy.

Jest prawdą, iż pokrzywdzona składając swoje pierwsze zeznania nie twierdziła by sprawca kradzieży użył względem niej przemocy, jednak składała je w swoim mieszkaniu na gorąco po traumatycznym dla niej zdarzeniu, opisując jego przebieg i skupiając się na tym co było dla niej w danym momencie najważniejsze, a więc na zaborze przez oskarżonego oszczędności życia. W danej chwili, pełnej emocji i nerwów, mogła nie odczuwać jeszcze bólu z doznanych stłuczeń nóg, skupiając się na jakże bolesnej dla starszego małżeństwa stracie materialnej. Później podkreślała też wagę sytuacji i jej traumatyzm („to był napad”) oraz fakt przeżycia takiego wydarzenia po raz pierwszy. Składając uzupełniające zeznania 3 października 2017r., po odczytaniu jej pierwszej relacji, od razu zauważyła nieścisłość, zwracając uwagę na użytą przed kradzieżą wobec niej siłę fizyczną w postaci złapania od tyłu w pasie i popchnięcia do przodu gdy stała w przejściu, w wyniku czego upadła na łóżko, uderzając się o ramę łóżka i doznając zasinień i stłuczeń na nogach. Podkreślała wówczas nachalność i upór mężczyzny chcącego wejść do pokoju mimo tłumaczeń, iż nie ma tam zainstalowanego kaloryfera. Sąd I instancji w uzasadnieniu podkreśla, iż pokrzywdzona w kolejnej relacji, składanej w innej sprawie, stwierdziła, iż upadła między łóżka, nie zauważyła jednak, iż z jej ostatniej także relacji wynika, iż w pokoju tym były dwa łóżka postawione obok siebie, zaś w wyniku popchnięcia wywróciła się ona między nie, dzięki czemu zdołała się samodzielnie podnieść („byłam w stanie się chwycić”). Dalej Sąd merytoryczny podkreśla wypowiedź kobiety gdy ma twierdzić, że stała przodem gdy została popchnięta w okolicach bioder, doprowadzając do wywrócenia między łóżka. Nie wynika z tego zapisu bynajmniej jednak, że stała ona wówczas przodem do sprawcy (a tyłem do pokoju i łóżka, jak zdaje się przyjmować Sąd), podtrzymała bowiem ona swe wcześniejsze twierdzenia, korespondujące nadto z relacją córki. Ta ostatnia przed Sądem wszak opisała szczegółowo przebieg zajścia znany jej z relacji matki; z jej zeznań wynika niezbicie, iż pokrzywdzona została popchnięta stojąc w drzwiach i je tarasując, wcześniej zaś miała czuć jego oddech na plecach.

Podobnie przedstawia się sytuacja gdy idzie o zeznania Z. K., który w swej pierwszej relacji także nie opisał zachowania sprawcy względem jego małżonki, skupiając się jedynie na przebiegu zajścia, którego był świadkiem; przed Sądem już jednak twierdził stanowczo, iż żona została popchnięta na łóżko, czego nie widział, kiedy jednak wyszedł z kuchni i skierował się do pokoju, zobaczył ją wywróconą. Trudno twierdzić, iż z tej jedynie okoliczności w zestawieniu z relacją A. K. owe wypowiedzi są niewiarygodne, co prawda bowiem ta ostatnia oświadczyła, iż stała już kiedy mąż przyszedł do sypialni, to jednak zdarzenie w tej części było dynamiczne i niespodziewane dla obojga pokrzywdzonych. Co prawda Z. K. nie widział samego momentu popchnięcia małżonki i zabrania z łóżka torebki, to jednak w związku z krzykiem pokrzywdzonej udał się niezwłocznie z kuchni do pokoju będącego vis a vis, zastając wywróconą na łóżku małżonkę, która - zajęta wstawaniem - mogła przecież nie zarejestrować jeszcze w tym momencie pokrzywdzonego. Także sam opis obrażeń i mechanizm ich powstania u A. K. nie budzą wątpliwości, jeśli się zważy na opis zajścia przedstawiony przez nią w zestawieniu z usytuowaniem mebli (w tym dużego łóżka) w pokoju i niepełnej możliwości otwierania drzwi (vide: protokół oględzin mieszkania i jego szkic, a także zeznania I. L. k. 634). Wynika bowiem bezsprzecznie z przywołanych dowodów, iż drzwi otwierane do wewnątrz pokoju, z uwagi na znajdujące się w tym pokoju łóżko sypialniane umiejscowione na środku, otwierają się jedynie do 45°, po czym ich krawędź wspiera się o krawędź boku łóżka, uniemożliwiając otwarcie ich na oścież. W odległości 70cm od wejścia do tego pokoju znajduje się już bok łóżka, stąd oskarżony nie zdołałby, jak twierdzi, mimo swojej sprawności i szybkości, wejść do tego pokoju w związku ze stanem w ich progu pokrzywdzonej wspartej dodatkowo o balkonik, bez użycia względem niej siły. Potwierdza to nie tylko pokrzywdzona, ale i jej córka, zdaniem której bez potrącenia i wywrócenia A. K. oskarżony nie wszedłby do środka owego pokoju. Bynajmniej nie byłoby to możliwe bez użycia przemocy w takich okolicznościach w jakich opisuje to sam oskarżony, ta bowiem - chcąc zatarasować wejście do pokoju – miała przecież, trzymając się balkonika, nawet trochę się wsunąć do tego pokoju, zważywszy zaś na niepełną możliwość otwarcia drzwi, tylko popychając ją do przodu było w ogóle możliwe tam wejście przez drugą osobę. Także charakter doznanych i opisanych przez pokrzywdzoną obrażeń koreluje z opisem przebiegu zdarzenia, miała ona bowiem mieć zasinienia i stłuczenia na nogach, co było efektem uderzenia się o ramę łóżka przy upadaniu na nie. Nie można odmówić wiary A. K. tylko z tego względu, że nie zdecydowała się pójść do lekarza i nie pokazała owych obrażeń mężowi, ten ostatni bowiem stwierdził co prawda, iż nie widział ich, małżonka jednak następnego dnia nie potrafiła chodzić. Z relacji córki z kolei wynika, iż matka nie chciała korzystać z pomocy lekarza, którą traktuje jako wielką konieczność, to jednak miała poobijane nogi i odczuwała ból w kręgosłupie, stąd smarowała jej plecy. Podkreślała także wiarygodnie jak traumatycznym zdarzeniem było owe zajście

dla jej mocno już starszych, choć jeszcze samodzielnych rodziców. Nie może zmienić oceny jej zeznań przywoływana przez Sąd Rejonowy relacja z postępowania przygotowawczego, która – niezwykle skrótowa i lapidarna, bo składająca się zaledwie z 8 linijek – zawiera w zasadzie jedynie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na szkodę rodziców, bez żadnych jednak szczegółów.

W tej sytuacji rację miał skarżący Prokurator gdy wywodził, iż zgromadzone dowody w sprawie wykazały, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu występkę z art. 280 § 1 kk, tj. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonał zaboru w celu przywłaszczenia określonej sumy pieniężnej po uprzednim użyciu przemocy w postaci popchnięcia oraz przewrócenia na łóżko A. K.. W szczególności nie sposób znaleźć powodu dla którego pokrzywdzeni mieliby składać nieprawdziwe depozycje odnoszące się do przebiegu feralnego zajścia, zwłaszcza zaś co do stosowanej (bądź nie) przez sprawcę przemocy, zaś drobne nieścisłości w ich zeznaniach mogły wynikać jedynie z ich zaawansowanego wieku, związanego z tym postrzegania i odtwarzania zdarzeń, zwłaszcza przy uwzględnieniu jak wielkim i traumatycznym przeżyciem było dla nich spotkanie z oskarżonym. Wszak celem pokrzywdzonych nie było obciążanie oskarżonego nieprawdziwą relacją, a jedynie odzyskanie utraconych oszczędności. Za wiarygodnością tych relacji przemawia dodatkowo niestabilna postawa oskarżonego, który dostosowywał swe wyjaśnienia do okoliczności wyłaniających się z przeprowadzanych kolejno na rozprawie dowodów. Jego ostatnia jednak wersja zdarzenia lansowana na rozprawie, pomimo przyznania się do tego, iż to on feralnego dnia odwiedził pokrzywdzone małżeństwo, jest nie do pogodzenia z zeznaniami pokrzywdzonych oraz I. L., a także ze zgromadzonymi dokumentami.

W związku ze zmianą zaskarżonego wyroku i przypisaniem oskarżonemu czynu z art. 280 § 1 kk, polegającego na tym, że oskarżony w dniu 17 sierpnia 2017r. w R. po uprzednim użyciu przemocy w postaci popchnięcia oraz przewrócenia na łóżko A. K., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, zabrał w celu przywłaszczenia 80.000 zł, 300 euro i 50 USD na szkodę A. i Z. K., Sąd Okręgowy na podstawie tego przepisu oraz art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 200 złotych. Kary te są adekwatne do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, uwzględniają zaplanowany, przemyślany, z premedytacją sposób działania sprawcy na szkodę osób starszych, intensywność stosowanej przemocy wobec pokrzywdzonej, jego zamiar i pobudki, jak również stopień winy oskarżonego, mając na względzie także wychowawcze i społeczne oddziaływanie kary. Na niekorzyść oskarżonego przemawiały zwłaszcza okoliczności popełnienia czynu na szkodę osób starszych oraz wysokość wyrządzonej im szkody. Choć oskarżony w dacie czynu nie był osobą karaną za przestępstwa, to jednak w tym czasie toczyło się w stosunku do niego inne postępowanie karne, w którym ostatecznie przypisano mu 68 przestępstw kradzieży popełnionych na szkodę różnych pokrzywdzonych w latach 2012-2013. Okoliczności zatrzymania oskarżonego do niniejszej sprawy dowodzą, iż oskarżony uczynił sobie źródło dochodu z popełniania przestępstw na szkodę osób starszych. Wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu, jak i przypisane niniejszym orzeczeniem przestępstwa obrazują sposób życia jakie wiodł oskarżony na przestrzeni ostatnich lat, nie mając się legalnej pracy w kraju. Tylko okoliczność, która pojawiła się w toku niniejszego procesu, a dotycząca naprawienia szkody pokrzywdzonym - małżeństwu K., musi być oceniona pozytywnie i korzystnie dla oskarżonego, jednakże zdaniem Sądu odwoławczego postępowanie sprawcy mimo tej okoliczności zasługuje na szczególnie negatywną społeczną ocenę. W ocenie Sądu odwoławczego kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu za przypisany mu czyn jest karą, której wymiar nieznacznie przekracza dolną granicę ustawowego zagrożenia, uwzględnia wysoki stopień zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa. Popełnienie czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej skutkowało wymierzeniem oskarżonemu także kary grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych. Kara w takiej wysokości wpłynie na oskarżonego wychowawczo, wyrabiając przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw, zaś liczba orzeczonych stawek dziennych jest pochodną wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Oskarżony jest osobą zdrową i zdolną do zarabkowania, stąd określenie wysokości jednej stawki na kwotę 200 złotych jest adekwatne do jego możliwości finansowych i sytuacji osobistej. Ma rację w szczególności Sąd Rejonowy gdy podkreśla dostatni sposób życia, który wiodli dotychczas oskarżony i jego rodzina, także i córka, która w czasie tego postępowania początkowo zamieszkiwała z matką w (...) mieszkaniu. Wymierzona zatem dolegliwość oskarżonemu

obok kary pozbawienia wolności będzie dla niego stanowiła określoną, a realną dolegliwość, spełniając jednak zwłaszcza swe cele w zakresie prewencji indywidualnej.

Apelacja **obrońcy oskarżonego** natomiast nie została uwzględniona. Rozważając podniesione zarzuty apelacji nie sposób nie dostrzec, iż w istocie skupiają się one na wskazywaniu jedynie na część materiału dowodowego – tego, w oparciu o który zdaniem skarżącego powinny być poczynione ustalenia faktyczne – przede wszystkim w postaci wyjaśnień samego oskarżonego - oraz na deprecjonowaniu pozostałych dowodów. Oczywistym jest, iż nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego. Swobodna ocena dowodów, jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego, nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 kpk, która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok SN z dnia 3 III 1997r., sygn. II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7). Nie jest zatem oceną dowodów dowolną taka, która opiera się na dowodach ocenionych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a jeżeli ocenione dowody są niekorzystne dla oskarżonego i nie czynią zadość oczekiwaniom obrony, bynajmniej nie upoważnia to do formułowania zarzutu obrazy art. 7 kpk.

Sąd meriti, w przeciwieństwie do apelującego, wziął jednak pod uwagę cały materiał dowodowy. Nie sposób więc zgodzić się z obrońcą oskarżonego gdy wywodzi, że zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył dowodów świadczących o tym, iż oskarżony dokonał przypisanego mu czynu, z pokrzywdzeniem F. J..

Trzeba podkreślić, iż przebieg zdarzenia w tym samym dniu opisuje jednoznacznie pokrzywdzony starszy mężczyzna, wskazując na okoliczności spotkania z nieznaną mu kobietą, a następnie wizytę w jego mieszkaniu teź w towarzystwie oskarżonego, podających się za pracowników opieki społecznej. W swej relacji podawał on rysopisy owych osób, określając wiek kobiety na ok. 40 lat, z włosami (koloru którego nie pamiętał) chyba do ramion, niezbyt wysoką, wzrostu może 165cm, tęgiej budowy ciała. Podkreślał, że nie przyglądał się jej, stąd nie potrafił wskazać ubioru. Gdy idzie natomiast o mężczyznę, ten miał być podobnego wzrostu i wieku, w okularach, szczupły, wydawało mu się, że bez zarostu, nie potrafił także określić jego ubioru. Po okazaniu mu 25 września 2017r. tablic poglądowych osób bez żadnych wątpliwości wskazał on kobietę i mężczyznę jako tych, którzy feralnego dnia odwiedzili jego mieszkanie, dokonując kradzieży pieniędzy: kobietę po rysach twarzy, chociaż w dniu zdarzenia miała dłuższe włosy, a mężczyznę po rysach twarzy, mimo tego, że miał założone wówczas okulary. Pokrzywdzony, mimo 77 lat, miał dobry wzrok i nie używał okularów, zaś z treści zeznań jego sąsiadki L. G. wynikało, iż jest osobą w pełni sprawną intelektualnie, a jedynie nie w pełni sprawną ruchową ze względu na przebyty udar. Dysponując taką relacją świadka, jak również zeznaniami listonosza S. C., z których wynika, iż w dniu zdarzenia rozmawiał z pokrzywdzonym, nie zauważając niczego dziwnego w jego zachowaniu, w jego ocenie nie był zdzieciniały, a miał jedynie problemy z poruszaniem się, trzeba stwierdzić, że żaden z zebranych dowodów nie rodził jakichkolwiek wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego ani jego zdolności postrzegania i zapamiętywania, a także odtwarzania. Wręcz przeciwnie, z wypowiedzi sąsiadki, spędzającej z nim sporo czasu, wynikało, iż był osobą w pełni sprawną intelektualnie i umysłowo, mając dobre pamięć i wzrok. Nie zachodziła zatem w niniejszym postępowaniu konieczność sięgania po wiadomości specjalne, jak wnioskował skarżący, po uprzednim gromadzeniu dokumentacji lekarskiej osoby zmarłej. Apelujący deprecjonując zeznania tego świadka wskazuje na jeden mankament w jego relacji, a dotyczący długości włosów u opisywanej kobiety, podczas gdy rozpoznana przez niego B. W. miała mieć zawsze włosy krótko ścięte. Choć w istocie w swoich jedynych zeznaniach podawał on, iż kobieta, która do niego podeszła oferując pomoc, miała włosy chyba do ramion, następnie zaś przy okazaniu wskazywał z pewnością na nią, choć ta miała włosy krótkie, z zastrzeżeniem, iż w czasie zajścia miała mieć włosy dłuższe, to jednak ta jedyna różnica nie może decydować o odmowie wiary jego relacji w całości. Świadek ten, przecież nie był pewien opisując wygląd kobiety co do długości jej włosów („chyba do ramion”), podkreślał teź, że nie przyglądał się jej, stąd nie potrafił nawet opisać ubioru. Nie zauważa teź tego obrońca, że co do osoby oskarżonego

pokrzywdzony nie miał żadnych wątpliwości i rozpoznał go jako tę osobę, która w rękawiczkach typu lekarskiego miała dotykać jego nóg.

Mając to wszystko na uwadze trzeba stwierdzić, iż Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie wskazane wyżej dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie, nadto swe stanowisko właściwie umotywował. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd w tej części nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji właściwie i logicznie uzasadnił swoje stanowisko, zaś prawidłowość rozumowania i podniesione argumenty nie budzą zastrzeżeń w najmniejszym zakresie. Nie potwierdziła kontrola odwoławcza zatem, by Sąd orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku obrazy wskazanych przez skarżącego przepisów postępowania, w tym także art. 4 kpk, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawidłami logicznego rozumowania. W sprawie niniejszej nie zaistniały zatem żadne wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego A. W.. W okolicznościach niniejszej sprawy, przeciwnie do oczekiwań skarżącego, Sąd Rejonowy poczynił pewne ustalenia faktyczne. To, iż były niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. Oceniając całokształt materiału dowodowego i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy doszedł bowiem do uprawnionego wniosku, iż nie mogło być wątpliwości co do tego, że to oskarżony popełnił przypisany mu czyn. Z tym stanowiskiem w ramach kontroli odwoławczej należało się zaś w pełni zgodzić, Sąd I instancji wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń prezentowana przez oskarżonego uznana została za niewiarygodną i z jakich przyczyn dał wiarę relacjom pokrzywdzonego, a także L. G. i S. C.. Stanowisko Sądu Rejonowego w tej kwestii w pełni przekonuje. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zaś pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z dnia 20 IX 2007r., SNO 57/07, Lex nr 471827; wyrok SN z dnia 13 V 2008r., V KK 435/07, Lex nr 398541; wyrok SA w Łodzi z dnia 13 XI 2008r., II AKa 176/03). Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się zaś do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności. W procesie nie chodzi o to, czy zeznania są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla Sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmienność przekonania oskarżonego w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (por. postanowienie SN z dnia 13 XI 2007r., V KK 257/07, Lex nr 332945). Tymczasem obrońca poprzestał w istocie na ogólnych sformułowaniach o braku przekonujących dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego przypisanego mu czynu, podejmując nieudaną próbę dezawuowania relacji pokrzywdzonego z odwołaniem się do jego wieku, stanu zdrowia psychicznego oraz ewentualnych schorzeń i wady wzroku, które to mogły hipotetycznie jedynie uniemożliwić mu prawidłowe rozpoznanie sprawców. Obrońca oskarżonego nie zdołał w żadnej mierze podważyć wiarygodności zeznań pokrzywdzonego składanych na etapie postępowania przygotowawczego, w powiązaniu z relacjami pozostałych świadków, a także zgromadzonymi dokumentami.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego A. W.. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego w tym przypadku nie budziła żadnych wątpliwości.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego określając go na poziomie znacznym. Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 278 § 1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności jako karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. Kara w

takiej wysokości w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Okoliczności popełnienia czynu, tj. zwłaszcza zaplanowany sposób działania oskarżonego, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, popełnienie go na szkodę znacznie od siebie starszego i samotnego mężczyzny, następstwa tego zdarzenia, w tym wysokość szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, która – choć obiektywnie niewysoka – to jednak w sytuacji życiowej pokrzywdzonego niezwykle dolegliwa, miał na uwadze Sąd odwoławczy, uznając, iż orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości, a nadto spełnia swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Oskarżony swoim zachowaniem godził w dobro chronione prawem jakim jest mienie, nadto działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, gdyż jego motywacją było osiągnięcie łatwej i szybkiej korzyści majątkowej. Dodatkowo, także po myśli art. 33 § 2 kk – orzeczono wobec oskarżonego karę grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 200 zł., uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, wysokość szkody, działanie z niskich pobudek, bo z chęci uzyskania stosunkowo łatwo i szybko korzyści majątkowej.

Sąd Okręgowy orzekając o karze łącznej wobec oskarżonego miał na względzie związek przedmiotowy, jak i podmiotowy pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami. Wprawdzie czyny przypisane oskarżonemu popełnione zostały przeciwko mieniu, ale także przestępstwo rozboju skierowane zostało przeciwko życiu i zdrowiu człowieka, i choć zostały one popełnione na przestrzeni 3 tygodni to jednak w innych miejscach, na szkodę innych pokrzywdzonych, nie będąc z całą pewnością objętymi jednym planem działania, co nie uprawniało do zastosowania zasady pełnej absorpcji, a jedynie zasady asperacji. Z wyżej powołanych powodów nie sposób też uznać za kary rążąco surowe wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, jak i kary łączne. Kary te, w obliczu powołanych wyżej okoliczności, z uwzględnieniem motywacji przyświecającej sprawcy, jawią się jako akceptowalne w stopniu społecznym, spełniając swe cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec sprawy, jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Nie można zapominać wszak tu o celu, jaki przyświecał działaniom oskarżonego, jakim było osiągnięcie korzyści majątkowej. Także i wysokość stawki uwzględnia należyte sytuację majątkową sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne; wszak oskarżony uzyskuje rentę, utrzymując się przed zatrzymaniem z pracy zarobkowej świadczonej poza granicami kraju i nie posiadając osób na utrzymaniu, to jednak sposób w jaki wiódł on dotychczasowy tryb życia, dopuszczając się czynów zabronionych – kradzieży przy takim samym sposobie działania, na szkodę starszych osób, świadczy o wybieranym przez niego łatwym i szybkim sposobie na życie i zarobkowanie.

Sąd Okręgowy, dzielając zatem w pełni wywody Sądu orzekającego odnoszące się do potrzeby wymierzenia oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym, uznał wymierzoną oskarżonemu karę łączną w wysokości 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 200 stawek dziennych za sprawiedliwe i wyważone.

Nie znaleziono także powodów do korekty z urzędu orzeczenia w zakresie obowiązku naprawienia szkody na rzecz osób najbliższych zmarłego pokrzywdzonego.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano zatem w mocy.

W pkt 3 wyroku zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych (ryczałt za doręczenie pism) i wymierzono mu opłatę za obie instancje w wysokości 8.400 złotych, będącą konsekwencją wymierzonych kar, nie znaleziono bowiem podstaw do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia tychże kosztów.